

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II. informacyjny

Ew/Ref. 3736 /II

Poczta polowa 53 9/II 1920 r.

ADJUTANTURA GENERALNA

Przesyła się do wiadomości odpis raportu eksperta  
wojskowego przy Delegacji Pokojowej w Rydze No.16.

1.zał.

Za zgodność:

I. Zast.Szefa Szt.Gen.

/-/ K u l i Ń s k i

Gen.ppor.

Otrzymują:

1. Adj.Gen.
2. Minister Woj.
3. M.S.W.Od.II.Szt.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L: Dz 661072 dnia 12/II 1921 r.  
zał. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



O ile z dyskusji z poszczególnymi Delegatami wywnioskować mogę, kwestja nie ustępowania nie wyleje się bynajmniej w ultimatum i o takim postawieniu sprawy nikt z Delegatów nie myśli, a targ trwający jest raczej grą na wytrzymałość psychiczną, w której - wątpię - abyśmy wygrali.

Wobec takiej sytuacji rozwinąłem p. Dąbskiemu w rozmowie z nim stanowisko swoje w sposób następujący:

Nie wchodzę w to, czy sprawa złota może być przyczyną do zerwania rokowań, czy też nie, aczkolwiek dziwię się, że ekspert wojskowy był trzymany, przy powstaniu podobnej sytuacji na uboczu. Jeśli według opinii Delegacji wojny, ani ultimatum o złoto stawiać nie będzie można, to jednak nie można zgodzić się na propozycje bolszewickie co do złota, nie rozstrzygnawszy równocześnie innych zasadniczych punktów spornych traktatu /granice, środki wypłaty, obciąża etc./ Uważam, że nawet jeśli Delegacja uzna że trzeba pogodzić się z niską sumą i niewygodną formą wypłaty udziału w złocie, to jednak wyrażnie tej zgody bez jednoczesnego uregulowania innych kwestji zasadniczych, lub co gorzej przed ich zasadniczym przedyskutowaniem, z góry skazują Delegację Polską na przyjmowanie warunków bolszewickich we wszystkich później rozważanych sprawach spornych. Wszystkie sprawy zasadnicze należy zatem obecnie stawiać junctim.

Pan Dąbski nie wyraził sprzeciwu wobec mego punktu widzenia, aczkolwiek nie wypowiedział się wyraźnie, że tej taktyki właśnie trzymać się będzie. W identyczny sposób rozwinąłem swoje poglądy z ministrem <sup>w rozmowie</sup> Strassburgerem, który w całości uznał je za słuszne. W jednej i drugiej rozmowie z całym naciskiem zaznaczałem, iż z wielu względów moment ten jest dogodny dla wysunięcia naszych pretensji co do statków rosyjskich.

## 2. Dalszy rozwój wypadków.

/ O ile Rada ministrów nie da zdecydowanej dyrektywy/ będzie zależało od tego, czy Delegacja Polska potrafi wymódz na przeciwniku rozwiązanie wszystkich spraw junctim, czy też nie.

Przy pierwszym postawieniu sprawy, według mojej opinii, możliwem do przeprowadzenia, traktat może być zakończony bardzo szybko t.j. - jak przypuszczam przed 20 lutym.

Przy drugim sposobie rozwiązania obecnej sytuacji - inicjatywa ostatecznie zostaje z rąk naszych wyrwana i traktat będzie podpisany



O ile z dyskusji z poszczególnymi Delegatami wywnioskować mogę, kwestja nie ustępowania nie wyleje się bynajmniej w ultimatum i o takim postawieniu sprawy nikt z Delegatów nie myśli, a targ trwający jest raczej grą na wytrzymałość psychiczną, w której - wątpię - abyśmy wygrali.

Wobec takiej sytuacji rozwinąłem p. Dąbskiemu w rozmowie z nim stanowisko swoje w sposób następujący:

Nie wchodzę w to, czy sprawa złota może być przyczyną do zerwania rokowań, czy też nie, aczkolwiek dziwię się, że ekspert wojskowy był trzymany, przy powstaniu podobnej sytuacji na uboczu. Jeśli według opinii Delegacji wojny, ani ultimatum o złoto, stawiać nie będzie można, to jednak nie można zgodzić się na propozycje bolszewickie co do złota, nie rozstrzygnawszy równocześnie innych zasadniczych punktów spornych traktatu /granice, środki wypłaty, obcja etc./ Uważam, że nawet jeśli Delegacja uzna że trzeba pogodzić się z niską sumą i niewygodną formą wypłaty udziału w złocie, to jednak wyrażnie tej zgody bez jednoczesnego uregulowania innych kwestji zasadniczych, lub co gorzej przed ich zasadniczym przedyskutowaniem, z góry skazują Delegację Polską na przyjmowanie warunków bolszewickich we wszystkich później rozważanych sprawach spornych. Wszystkie sprawy zasadnicze należy zatem obecnie stawiać junctim.

Pan Dąbski nie wyraził sprzeciwu wobec mego punktu widzenia, aczkolwiek nie wypowiedział się wyraźnie, że tej taktyki właśnie trzymać się będzie. W identyczny sposób rozwinąłem swoje poglądy z ministrem Strassburgerem, który w całości uznał je za słuszne. W jednej i drugiej rozmowie z całym naciskiem zaznaczałem, iż z wielu względów moment ten jest dogodny dla wysunięcia naszych pretensji co do statków rosyjskich.

## 2. Dalszy rozwój wypadków.

/ O ile Rada ministrów nie da zdecydowanej dyrektywy/ będzie zależało od tego, czy Delegacja Polska potrafi wymódz na przeciwniku rozwiązanie wszystkich spraw junctim, czy też nie.

Przy pierwszym postawieniu sprawy, według mojej opinii, możliwem do przeprowadzenia, traktat może być zakończony bardzo szybko t.j. - jak przypuszczam przed 20 lutym.

Przy drugim sposobie rozwiązania obecnej sytuacji - inicjatywa ostatecznie zostaje z rąk naszych wyrwana i traktat będzie podpisany



wtedy, kiedy bolszewicy tego zechcą. Sprawa ta powinna się rozstrzygnąć w ciągu bieżącego miesiąca. Nie tracę nadziei, że stanowisko zajęte przezemnie znajdzie poparcie wśród Delegatów.

### 3. Sprawa Rozejmu.

W dniu 28/1. nadeszła nowa instrukcja Ministra Sapięhy w sprawie przedłużenia rozejmu, streszczająca się do tego, że termin wypowiedzenia rozejmu wolno Delegacji Ryskiej przedłużyć na cztery nie na sześć tygodni, a to z tego względu, iż termin 6-ciu tygodniowy sprawi w Europie wrażenie, że pertraktacje będą trwały jeszcze ponad 6 tygodni.

Stanowiska ~~x~~ tego nie mogę uznać za słuszne z następujących powodów: przedłużenie terminu od chwili wypowiedzenia rozejmu do chwili rozpoczęcia działań wojennych nie ma nic wspólnego z czasem trwania pertraktacji, przewiduje bowiem ono zerwanie pertraktacji i tylko wrazie zerwania termin ten czy ów ma dla mobilizacji i przegrupowań swoje znaczenie. Ponieważ termin 6-ciu tygodniowy jest dla nas wygodniejszy, zatem wydaje mi się, iż z punktu widzenia wojskowego, / t.j. ustalenia tego, czy innego terminu właśnie na wypadek zerwania / nie wolno powodować się efektem politycznym tego terminu zwłaszcza wyciągniętym z błędnych założeń rzumowania.

Proszę o instrukcje Nacz.Dow.w tej sprawie.

### 4. Ze względu na zupełną tajność

spraw poruszonych w niniejszym moim raporcie i zarysowania w nim wewnętrznych stosunków delegacji upraszam o udzielenie go tylko:

Naczelnemu Wodzowi  
Szefowi Sztabu,  
Zastępcy Szefa Sztabu  
Ministrowi Wojny  
Szefowi III.Oddz..N.D.  
Szefowi II.Oddz.N.D.  
Szefowi II.Oddz.M.S.Wojsk.

Innym zaś osobom, czy instytucjom /także /oficerom tylko za wskazówką Szefa Sztabu.

Sprawy ~~in~~niejszej wagi poruszam w innym raporcie jednocześnie wysłanym.

/-/ Matuszewski

~~ppłk.p.d.Sz'~~ ppłk.p.d.Sz'

Za zgodność odpisu:

*Matuszewski*



14  
18